

Izabela Kurenda

IKRiBL

W powieści *Czyś ty oszalała?* Claudia Erdheim zabiera czytelnika w niezwykłą podróż do powojennej Austrii, do czasów swojego dzieciństwa i wczesnej młodości. Prowadząc narrację z perspektywy dziecka, płynnie przeskakuje od wspomnienia do wspomnienia, tworząc skomplikowaną konstrukcję złożoną z pozornie chaotycznych strzępek myśli. Można odnieść wrażenie, iż autorka spisywała spontanicznie wszystko, co tylko udało jej się odtworzyć z pamięci. Choć taki sposób opisywania wydarzeń może wywołać u odbiorcy uczucie lekkiego zagubienia, ma on w sobie pewną naturalność przejawiającą się w sposobie ukazania pewnych procesów myślowych, a przy tym jest oryginalny i intrygujący.

Wspomnienia Claudii Erdheim posegregowane są za pomocą rozdziałów, skupiających się na danym temacie, co sugerują takie tytuły jak *Gabinet*, *Szkoła*, *Moja siostra*. Jest to podział dość umowny, nie ma tu miejsca na dokładne i chronologiczne przedstawienie wydarzeń, czy szczegółowe opisanie realiów życia w tamtych czasach. W ostateczności wszystko sprowadza się do postaci matki i tego, jaki wpływ miała na poszczególne aspekty życia swojej córki. To te relacje stanowią główną oś utworu.

W słowach Erdheim nie wybrzmiewają żadne konkretne uczucia względem matki – nie ma tu ani żalu wobec niej, ani też szczególnej miłości czy przywiązania. Ona po prostu jest. Fakt jej istnienia w życiu Claudii to coś oczywistego, nienacechowanego ani pozytywnie, ani negatywnie. To od czytelnika zależy, jak zinterpretuje tę złożoną, pełną sprzeczności postać.

Matka ukazuje się jako kobieta zagubiona, ze specyficznym podejściem do życia. Zdrowy rozsądek nakazywałby określić ją wręcz jako osobę toksyczną. Życiowe mądrości, którymi nieustannie raczy małe dzieci, roją się od kontrowersyjnych treści, a w jej słowach wyczuć można nutę pogardy dla osób gorzej od niej wykształconych i stojących niżej na drabinie społecznej. Postać ta określana jest wielokrotnie słowami takimi jak *„Bogini”* i *„łaskawa pani”*, co skłania do zastanowienia nad tym, jak bardzo zdominowała życie swoich córek. To kobieta apodyktyczna i nieznosząca sprzeciwu, choć jednocześnie pozostawiająca dzieciom wiele swobody. Jej zachowanie bywa niespójne i trudne do zrozumienia, z perspektywy czytelnika trudno obdarzyć tę irytującą istotę sympatią.

To, co najbardziej drażni w postaci matki, to jej człowieczeństwo. Choć z pozoru wady kobiety wydają się być wręcz przerysowane, to gdy się dłużej zastanowić, może okazać się, że wszyscy mamy w sobie coś z matki Claudii – cechy, do których wolelibyśmy się nie przyznawać nawet przed własnym sumieniem. Z

pewnością na to, w jaki sposób czytelnik odbierze relacje Claudii z matką, duży wpływ będą miały osobiste doświadczenia odbiorcy. Ktoś, kto spotkał się z podobną sytuacją, spojrzy na całość zupełnie inaczej niż osoba, której dzieciństwo wyglądało zupełnie inaczej. Warto skonfrontować powieść z własnymi wspomnieniami, by być może odkryć coś nieoczekiwanego.

Nietypowy i charakterystyczny sposób narracji jest mocną stroną powieści, ale zarazem jej wadą. *Czyś ty oszalała?* nie jest książką dla każdego. Pełne przyswojenie sobie jej treści wymaga niemałej ilości skupienia. Claudia Erdheim niczego nie tłumaczy, chronologia u niej niemal nie istnieje. Pewnych szczegółów trzeba się samemu domyślać, a niektóre zdania należy czytać wielokrotnie, by zdołać uchwycić ich sens.

W wielu miejscach na przestrzeni jednego akapitu czas akcji pędzi gwałtownie do przodu, a potem bez ostrzeżenia ponownie się cofa. Czasami nie wiadomo, kto właściwie wypowiada się w danym fragmencie. Rzeczy oczywiste dla autorki nie są takimi dla jej odbiorców. Dużą pomoc stanowi posłowie napisane przez Goldy Parin-Matthey, które uzupełnia książkę o pewien kontekst historyczny, a co najważniejsze, biograficzny. Zapoznanie się z tym fragmentem przed rozpoczęciem lektury pomoże chociażby w rozróżnianiu postaci. *Czyś ty oszalała?* to gratka dla czytelników ceniących sobie eksperymenty w literaturze, poszukujących prozy nieoczywistej i skomplikowanej. Osoby przyzwyczajone do bardziej konwencjonalnie prowadzonej narracji powieść może nieco przytłoczyć, jeżeli nie podejną do niej z otwartym umysłem.

Dane kontaktowe / Contact details

Izabela Kurenda, IKRiBL
e-mail: ikribl@wp.pl